

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/856,Spotkanie-poswiecone-zagadnieniu-Polskich-partyzantow-na-Kresach-Polnocno-Wschod.html>
20.05.2024, 01:53

Spotkanie poświęcone zagadnieniu Polskich partyzantów na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1939-1947 - Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” - Warszawa, 22.06.2006 r.

Paweł Rokicki Wileńskie brygady partyzanckie Pierwszą znaną próbą zorganizowania partyzantki na terenie województwa wileńskiego w czasie II wojny światowej, była krótka działalność powrześniowego oddziału kawaleryjskiego niejakiego rtm. Dąbrowskiego. Oddział ten zawiązał się około 20 września 1939 r. nad granicą litewską koło Mejszagoły, gdy jednostki Wojska Polskiego przekraczały granicę. Skupiło się w nim kilkudziesięciu żołnierzy i ochotników z pospolitego ruszenia z Wilna, którzy wybrali kontynuowanie walki zamiast internowania na Litwie. Spod Mejszagoły oddział przemaszerował na południe przez cały powiat wileński, a następnie został rozbitý w starciach w oddziałami sowieckimi w północnej części powiatu lidzkiego, w październiku 1939 roku. Patrząc z perspektywy, a zwłaszcza będąc świadomym realiów okupacji sowieckiej w latach 1939-1941 r. należy ocenić, że walka partyzancka oddziału rtm Dąbrowskiego nie miała wówczas widoków powodzenia. Pomimo tego w działalności oddziału doszukać się można symbolicznej sztafety, pomiędzy żołnierzami września 1939 roku, a późniejszymi partyzantami Armii Krajowej. Niektórzy ochotnicy z oddziału rtm Dąbrowskiego kontynuowali później służbę w szeregach wileńskiej konspiracji i partyzantki ZWZ-AK. Byli wśród nich np.: Augustyn Dobrowolski, późniejszy pchor. „Kruk”, d-ca plutonu w 6 Brygadzie Partyzanckiej AK i plut. pchor. Jarosław Zdrojewski „Henryk”, dowodzący plutonem garnizonu AK w Wilnie, w czasie akcji „Ostra Brama”. Przez kilka wrześniowych dni w oddziale rtm. Dąbrowskiego służył jako ochotnik również Marian Białobłocki, późniejszy ułan „Boruta” w zwiadzie konnym 3 Brygady AK.

Polska partyzantka na Wileńszczyźnie funkcjonowała zasadniczo w okresie od wiosny 1943 r. do lata 1945 r. Początek tego okresu pokrywa się w ogólnym zarysie z momentem uruchomienia partyzantki w całym kraju przez Komendę Główną AK. Wcześniejsze inicjatywy zorganizowania partyzantki na Wileńszczyźnie w 1942 r., nie zyskały akceptacji ze strony dowództwa AK. Istotnym argumentem przeciwko rozpoczynaniu wówczas partyzantki była obawa przed narażaniem ludności na odwetowe represje okupanta. Z drugiej strony, akurat na Kresach Północno-Wschodnich, utrata sezonu 1942 r. równała się oddaniu pola partyzantce sowieckiej, która wyniszczała polski stan posiadania, a swoją aktywnością i tak ściągała na ludność represje okupanta.

Zasadniczo działalność partyzancka dzieli się na dwa różniące się istotnie okresy: okres okupacji niemieckiej i okres okupacji sowieckiej, rozgraniczone datą 17 lipca 1944 r. Kształt organizacyjny polskiej partyzantki wymuszony był przez aktualną sytuację wojenną. Warunki okupacji niemieckiej preferowały oddziały duże i silne, które mogły wychodzić

obronną ręką z akcji przeciwpartyzanckich, oraz mogły realizować stawiane przed nimi zadania operacyjne, związane z usunięciem okupanta z terenu Polski. Inne były cele działalności partyzanckiej po lipcu 1944 r. Wówczas zasadniczym wyzwaniem było przetrwanie w oczekiwaniu na jakąś zmianę niekorzystnej sytuacji politycznej, ochrona żołnierzy AK przed represjami i zachowanie potencjału do momentu odnowienia się szans na zwycięstwo. Tak zakreślone cele wymuszały stosowanie innej taktyki walki. Preferowane były wówczas grupy małe, zdolne ukryć się w terenie przed obławami. Koncentracje większych oddziałów partyzanckich kończyły się ich wykryciem i likwidacją przez wojska NKWD.

Pierwszy polski oddział partyzancki na Wileńszczyźnie powstał z oddolnej inicjatywy por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica” wiosną 1943 r., dopiero z czasem zyskując akceptację Komendy Okręgu. Oddział rozwijał się w szybkim tempie dzięki aktywnej działalności zbrojnej. W chwili likwidacji przez Sowietów 26 sierpnia 1943 r. liczył miał około 300 ludzi. Oddział „Kmicica” wyprzedził o kilka miesięcy planową akcję tworzenia oddziałów partyzanckich w okręgu wileńskim. Doszła ona do skutku zasadniczo z początkiem września 1943 r., kiedy to powstały: OP „Żuka”, OP „Brony”, OP „Świta” (Grupa Dąb), OP „Górala” (później „Szczerbca”) i OP „Dzika”, które liczyły po kilka lub kilkanaście osób. Oprócz tego z uratowanych partyzantów „Kmicica” powstał OP „Łopaszki”.

Porównując przebieg powstawania polskiej partyzantki w okręgu nowogródzkim i okręgu wileńskim zauważyć można pewne podobieństwa i różnice. Oba pierwsze istotne ogniska walki partyzanckiej (wzniesione przez oddziały „Kmicica” i Batalion Stołpecki) pojawiły się we wschodnich częściach województw, w sąsiedztwie silnych zgrupowań sowieckich i oba zostały przez nią zlikwidowane. Ostatecznie polska partyzantka przetrwała i rozwinęła się głównie w zachodnich częściach obu województw, gdzie dominował żywioł polski.

Odnosić należy również istotne wyprzedzenie w rozwoju partyzantki ze strony okręgu nowogródzkiego, którego odbiciem była kilkakrotna przewaga liczebna w 1943 r. nad sąsiednią partyzantką wileńską. W późniejszym okresie wśród najbardziej widocznych wyróżników partyzantki wileńskiej było przyjęcie odmiennego oficjalnego nazewnictwa oddziałów partyzanckich, nazewnictwa nie uwzględniającego wytycznych KG AK odnośnie odtwarzania przez oddziały partyzanckie przedwojennych jednostek WP. Zamiast batalionów i pułków tworzonych w okręgu nowogródzkim i w pozostałych częściach kraju, oddziały wileńskie formowały w tym czasie Brygady Partyzanckie, używając nazwy zapożyczonej od partyzantki sowieckiej. Analizując zaś ocalałą dokumentację fotograficzną z działalności polskiej partyzanckiej zauważyć można też pewne wizualne różnice w wyglądzie oddziałów wileńskich i nowogródzkich. Przede wszystkim umundurowanie oddziałów nowogródzkich w większym stopniu opierało się na przedwojennych, regulaminowych mundurach Wojska Polskiego. W okręgu wileńskim odmiennie, bardziej zauważalne na zdjęciach są mundury zdobyte na wrogach. Innym istotnym wyróżnikiem były biało-czerwone opaski. O ile na Wileńszczyźnie były one masowo noszone począwszy od wiosny 1944 r., o tyle na Nowogródzczyźnie praktycznie nie występowały.

Pierwszy rok polskiej działalności partyzanckiej na Wileńszczyźnie, rok 1943 był okresem formowania się pierwszych oddziałów i stał pod znakiem walki o przetrwanie.

Najgroźniejszym wrogiem okazała się partyzantka sowiecka, która likwidując oddział

„Kmicica” zmusiła lokalne dowództwo AK do formowania partyzantki znów niemal od początku. Akcja sowietów opóźniła rozwój polskiej partyzantki na Wileńszczyźnie o około 4 miesiące, ponieważ dopiero w końcu 1943 r. liczebnie osiągnęła ona ponownie pułap zbliżony do stanu z końca sierpnia 1943 r., czyli około 300 ludzi. W końcu roku 1943 funkcjonowały cztery oddziały: najliczniejszy OP „Łopaszki” (140-170 ludzi), OP „Szczerbca” (70 ludzi), OP „Brony” (35 ludzi) oraz w okolicy Rakowa dwudziestokilkuosobowa „Grupa Dąb” pchor. Andrzeja Kutznera „Małego”. Ta ostatnia grupa w sprawozdaniach Kedywu z tego czasu traktowana była jako zawiązek oddziału partyzanckiego. Pod względem liczebności i aktywności zbrojnej oddziałów, geograficzny „punkt ciężkości” polskiej partyzantki w roku 1943 lokował się na północno-wschodnim brzegu Wilji, na południowych terenach przedwojennych powiatów Święciany i Postawy. Początkowo, w okresie działalności OP „Kmicica” była to głównie okolica jez. Narocz, gdzie oddział bazował, a po jego likwidacji polska partyzantka została trwale zepchnięta przez sowietów na zachód, w okolice jez. Świr. Charakterystykę aktywności zbrojnej wileńskiej partyzantki w początkowych miesiącach trafnie oddaje meldunek sprawozdawczym Komendanta Głównego AK za okres od września 1943 do lutego 1944: [...] Utworzone na terenie Okręgu trzy oddziały partyzanckie nastawione były przede wszystkim na ochronę ludności wobec żydowsko-komunistycznych band rabunkowych, a także akcje zbrojne przeciwko Niemcom. [...]

Pod wieloma względami przełomowym momentem dla rozwoju wileńskiej partyzantki był miesiąc styczeń 1944 r. Wówczas to Komenda Okręgu wileńskiego AK przystąpiła do rozbudowy partyzantki. W końcu stycznia i w pierwszej połowie lutego 1944 r. powstały na terenie okręgu cztery nowe oddziały partyzanckie. Począwszy od stycznia 1944 r. intensyfikacji uległy walki z okupantem niemieckim. Szczególnie głośne były zwłaszcza dwie pierwsze bitwy: walka OP „Szczerbca” i OP „Brony” 8 stycznia w Mikuliszkach, oraz walka OP „Łopaszki” 31 stycznia w Worzianach. Stanowiły one preludium do dalszych zwycięstw, odniesionych w pierwszej połowie 1944 r. Miały też swoje bardzo konkretne efekty doraźne. Po raz pierwszy oddziały zdobyły duże ilości dobrej jakościowo broni, amunicji oraz mundurów.

Na przestrzeni pierwszego kwartału 1944 r. liczebność partyzantki wileńskiej wzrosła z około 300 do około 1000 ludzi, skupionych w dziewięciu oddziałach. Najliczniejsze z nich były brygady 3, 5 i 6, które liczyły ponad 200 partyzantów każda. Równie szybki był rozrost sił partyzanckich na Wileńszczyźnie w drugim kwartale 1944 r., a szczególnego tempa nabrał od drugiej połowy maja, wraz z nastaniem ciepłej wiosennej aury. Wobec braku odpowiedniej dokumentacji trudne jest jednak odtworzenie stanów liczebnych dla tego okresu, charakteryzującego się dużą dynamiką zmian. Po okresie intensywnego manewrowania w terenie zimą 1943/1944 oddziały zdołały oczyścić z nieprzyjaciela pokaźne obszary i w niektórych wypadkach przejść do niemal garnizonowego życia w opanowanych wsiach. Tworzone i rozbudowywane były też specjalistyczne służby – medyczna, żandarmerii, sądownicza, aprowizacyjna, tworzone oddziały kawaleryjskie i kolumny transportu zmechanizowanego. Partyzantka polska koncentrowała się w tym czasie w powiatach: wileńsko-trockim, oszmiańskim, oraz południowej części powiatu święciańskiego i zachodniej części powiatu brasławskiego. Zasadniczo zasięg aktywności

polskiej partyzantki pokrywał się z obszarem polskiej enklawy etnicznej na Wileńszczyźnie. Poparcie polskiej ludności było bez wątpienia głównym czynnikiem, który umożliwił powstania i utrzymania się partyzantki AK w tym regionie.

Największy rozrost liczebny wileńskiej partyzantki nastąpił w okresie od 4 do 17 lipca 1944 r., czyli w czasie trwania akcji „Burza” i „Ostra Brama”. Związane było to z mobilizacją części siatki konspiracyjnej AK, jak też z masowym napływem ochotników. Łącznie na koncentracji ujawnionych sił partyzanckich połączonych okręgów wileńskiego i nowogródzkiego stawić się miało do 17 lipca 1944 r. około 13 tysięcy żołnierzy AK, zaś kolejne około 2 tysiące (5 Brygada, 24 Brygada, zgrupowanie stołpeckie i zgrupowanie baranowickie) pozostawało poza miejscem koncentracji.

Interesująca z tego punktu widzenia jest kwestia procentowego udziału partyzantki wileńsko-nowogródzkiej w ogólnokrajowej partyzantce AK. Ze sprawozdań Kedywu z przełomu 1943/1944 r. wynika, że w tym regionie koncentrowało się około 1/3 całości sił partyzanckich AK. Niewątpliwie najwyższy wskaźnik procentowy oddziały wileńsko-nowogródzkie osiągnęły w szczytowym dniu 17 lipca 1944 r., gdy centralne okręgi AK dopiero przygotowywały się do akcji „Burza”. Wstępnie szacuję, że w owej krótkiej chwili około 17 lipca, udział sił wileńsko-nowogródzkich w partyzantce AK mógł wynosić nawet około 40-50%. W tym okresie większość pozostałych okręgów AK dysponowało nie więcej niż kilkuset partyzantami każdy. Do wyjątków należało kilka okręgów: przede wszystkim lubelski i kielecki, oraz w mniejszym stopniu krakowski i lwowski.

Pierwszy okres partyzantki antysowieckiej na Wileńszczyźnie zakreślić można datami od 18 lipca do września 1944 r. Wówczas trwały w terenie te oddziały, które zdołały uniknąć lipcowego rozbrojenia przez sowietów. Było to przede wszystkim zgrupowanie mjr. Czesława Dębickiego „Jaremy”, złożone z OP „Solcza”, OP „Wisińcza” i OL Bazy, a także część 8 Brygady AK i część OR KO. Oddziały te zostały jednak w ciągu kilku tygodni rozbite, lub rozwiązane rozkazami KO.

Od jesieni 1944 r. powstało kilka nowych oddziałów samoobrony (m.in. „Tumrego”, „Orlicza”, „Korsarza”, „Fakira” i „Edka”), w których chroniła się m.in. młodzież zagrożona poborem do Armii Czerwonej lub wzmagającymi się represjami sowietów. Oddziały te zostały częściowo rozbite w styczniu i lutym 1944 r. Wiosną 1945 r. zarysował się wyraźny kryzys wileńskiej partyzantki. Oddziały egzystowały w bardzo ciężkich warunkach, znajdując się pod silnym naciskiem wojska NKWD, braku środków materialnych, pozrywanej sieci łączności z dowództwem oraz braku perspektyw dla dalszej walki wobec końca wojny w Europie. W tych okolicznościach około 400 żołnierzy AK ujawniło się przed organami sowieckimi zdając broń. Równolegle, działalność partyzancka zaczęła być odgórnie wygaszana przez Komendę Okręgu, która zgodnie z wytycznymi płynącymi z Warszawy przystąpiła do ewakuacji do Polski Centralnej. Akcja ewakuacyjna objęła również partyzantów, a prowadzona była dwutorowo. Preferowano konspiracyjny przerzut żołnierzy na podrobionych dokumentach, zamaskowanych wśród przesiedlanej z Kresów polskiej ludności. Jednocześnie organizowano przerzuty zwartych oddziałów przez tzw. „zieloną granicę”, aby rozformować je już na Białostocczyźnie, ukrywając tam broń i zaopatrując zwalnianych ludzi w nowe dokumenty. Powyższy, zorganizowany proces ewakuacji AK zakończył się zasadniczo latem 1945 r., wobec rozbitcia wileńskiej Komendy Okręgu AK

przez organa sowieckie.

Po lecie 1945 r. na Wileńszczyźnie incydentalnie już tylko dochodziło do inicjatyw zbrojnych o charakterze partyzanckim. Wysiedlenie znacznej części polskiej ludności i ewakuacja ocalałych resztek miejscowych struktur konspiracyjnych AK do Polski Centralnej spowodowały, że dotkliwie skurczyła się baza dla dalszej walki zbrojnej. Nie było również już realnych perspektyw dla jej kontynuowania. Poszczególne wystąpienia zbrojne miały charakter sporadyczny i były najczęściej efektem indywidualnych, lokalnych inicjatyw byłych członków AK. Brak jest informacji o ewentualnych strukturach konspiracyjnych po lipcu 1945 r., które koordynowałyby walkę partyzancką. Nie jest znany na Wileńszczyźnie odpowiednik nowogródzkiego ewenementu jakim była kilkuletnia kontynuacja działalności struktury AK w warunkach okupacji sowieckiej, w postaci działalności siatki por. „Olecha”, komendanta szczuczyńskiego i lidzkiego obwodu AK.

Mówiąc o wileńskiej działalności partyzanckiej po 1945 r. wymienić można kilka przykładów. Wiosną 1946 r. na terenie byłego powiatu wileńskiego, a zwłaszcza w oparciu o kompleks leśny Puszczy Rudnickiej działała grupa zbrojna Michała Zaleskiego „Rekina”, byłego żołnierza AK. Skupił on wokół siebie około 10 ludzi, pochodzących głównie z okolic Rudziszek. Grupa Zaleskiego przeprowadziła kilka rajdów, w tym na teren sąsiedniej Białoruskiej SRR, gdzie starano się nawiązać kontakty z miejscową konspiracją poakowską. Zastrzelono też kilkoro sowieckich aktywistów.

W końcu 1949 roku południowa część Puszczy Rudnickiej stała się także areną aktywności zbrojnej kilkunastoosobowej grupy, w której główną rolę odgrywali byli żołnierze AK, dysponujący ukrywaną nadal bronią organizacyjną: dwoma rkm-ami, kilkoma pistoletami maszynowymi i karabinami, oraz bronią krótką. Przeprowadzono wówczas kilka napadów na kołchozy, oraz najbardziej spektakularną akcją – zasadzkę na drodze Wilno – Ejszyszki w dniu 20.X.1949 r. Akcja ta zaowocowała ograbieniem pasażerów trzech samochodów, w tym kilku osób wojskowych.

Obie wspomniane grupy działały względnie krótko, ich aresztowanych uczestników dotknęły surowe represje – kilku zostało skazanych na karę śmierci, a pozostali na wieloletnie łagry. W materiałach sowieckich służb bezpieczeństwa pojawiają się także informacje na temat „bandy” niejakiego Jana Boroszko, określanej jako „grupa AK”, która operować miała w lasach koło Mickun w początku 1951 r. Oprócz tego w końcu lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych na terenie Wileńszczyzny ukrywali się jeszcze pojedynczy żołnierze Armii Krajowej i oddziałów poakowskich.

Pomimo znacznego dorobku w badaniach prowadzonych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat nad historią wileńskiej AK, ciągle otwarte są niektóre podstawowe problemy badawcze. Wśród nich znajduje się m.in. kwestia rekonstrukcja struktury organizacyjnej i stanów liczebnych wileńskich oddziałów partyzanckich, odtworzenia wykazu ówczesnych żołnierzy AK, a zwłaszcza zestawienia poniesionych strat osobowych w zabitych, rannych i represjonowanych. Personalalia poważnej części ówczesnych partyzantów pozostają nieustalone. Jedną z rysujących się w tej sprawie możliwości jest np. przygotowywanie przez Indeks Represjonowanych Ośrodka Karta imiennego wykazu ponad 4 tys. żołnierzy AK z okręgów nowogródzkiego i wileńskiego wywiezionych w lipcu 1944 r. do Kaługi. Zestawienie to opierać się będzie przede wszystkim na zachowanych archiwaliach

sowieckich i z pewnością dostarczy cennego materiału porównawczego.

04.07.06